

Maria Bogucka,

Białogłowa w dawnej Polsce. Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym,

Wydawnictwo TRIO, Warszawa 1998, ss. 228.

Ostatnie lata kończącego się stulecia w historiografii światowej przyniosły wyraźny wzrost zainteresowań badaczy problematyką historii kobiet. W dużej mierze stało się to za sprawą włączenia do kwestionariusza pytań pojęcia płci jako odrębnej kategorii społecznej, historyczno-kulturalnej i politycznej, a nie tylko biologicznej, co jeszcze do niedawna przeważało w warsztacie badawczym historyków. Z kolei interdyscyplinarne zapożyczenia z demografii historycznej, socjologii czy etnologii zaowocowały rozbudową tematyczną i metodologiczną poznania naukowego kobiet w przeszłości.

Historycy polscy przez dłuższy czas nieobecni w postępowym nurcie badań gender studies, sądząc z listy niedawno opublikowanych prac, zaczynają coraz szerzej i owocniej podejmować wysiłki badawcze także w tym zakresie¹. Swoistym wyrazem dostrzeżenia w kraju rangi badań poświęconych dzieciom kobiet było powołanie w 1996 r. przez Komitet Nauk Historycz-

¹ Z pozycji książkowych warto odnotować: A. Karpiński, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa 1995 (zob. recenzje A. Bartoszewicz, „Kwartalnik Historyczny”, t. 103, 1996, nr 1, s. 99–102 i C. Kukli, „Przegląd Historyczny”, t. 87, 1996, z. 3, s. 663–666); M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996; M. Czarnecka, *Die „verse-schwangere” Elysie. Zum Anteil der Frauen an der literarischen Kultur Schlesiens im 17. Jh.*, Wrocław 1997; K. Targosz, *Sawantki w Polsce w XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997; C. Kuklo, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998.

nych PAN odrębnej Komisji Historii Kobiet. Swoj wkład w dzieło pogłębienia wiedzy o miejscu i roli kobiet w społeczeństwie staropolskim obok M. Borkowskiej, A. Karpińskiego, C. Kukli, K. Targosz, A. Wyczańskiego, A. Wyrobisza i innych wniosła także Autorka recenzowanej książki.

M. Bogucka od wielu lat prowadzi systematyczne i owocne studia nad strukturami społecznymi i gospodarczymi dużych miastach polskich w początkach epoki nowożytnej², ostatnio także nad aktywnością ekonomiczną mieszczańek, nad ich mentalnością i kulturą czy mecenatem³. Nie zapominajmy przy tym, że w bogatym dorobku Autorki znajdują się obszerne biografie dwóch królowych – Bony Sforzy i Anny Jagiellonki⁴. Omawianą książkę można zatem uznać z jednej strony za podsumowanie własnych dociekań i przemyśleń M. Boguckiej, z drugiej za próbę uogólnienia aktualnego stanu wiedzy o sytuacji kobiet polskich w dobie przedrozbiorowej. Cel pracy jest zresztą jeszcze szerszy, albowiem Autorka nie ukrywa swoich ambicji komparatystycznych, co – zważywszy na bardzo dobrą znajomość literatury światowej – jest w pełni uzasadnione.

Najnowsza praca M. Boguckiej wpisuje się zarazem w wielką międzynarodową dyskusję – czy zmiany zachodzące w sytuacji kobiet u progu ery nowożytnej były dla nich korzystne, czy też nie? I już we wstępie formułuje opinię, że peryferyjność terytorialna Polski szlacheckiej, jej zacofanie gospodarczo-społeczne, a także brak modernizacji struktur państwowych w kierunku absolutyzmu musiały powodować u nas odmienne niż na Zachodzie warunki egzystencji kobiet (s. 7 i n.).

Konstrukcja prezentowanej pracy jest przejrzysta. Składa się ona ze wstępu, ośmiu rozdziałów i krótkiego zakończenia. Autorka przyjęła sposób najprostszy i chyba dla czytelnika niespecjalisty najlepszy, a mianowicie

² Jest ona współautorką tak cennych opracowań dziejów miast, jak: *Historia Gdańska*, red. E. Cieślak, t. 2, Gdańsk 1982 czy *Warszawa w latach 1526–1795*, Warszawa 1984; a także współ z H. Samsonowiczem, ich syntetycznego ujęcia – *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986.

³ W tym obszarze zainteresowań M. Boguckiej zwracają uwagę prace m.in.: *Women and Economic Life in the Polish Cities during the 16th–17th Centuries*, w: *La Donna nell'economia. Secoli XIII–XVIII*, a cura di S. Cavaciocchi. Atti della „XXI Settimana di Studi”, Prato 1990, s. 185–200; *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVII wieku*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. 2: *Przemiany społeczne a model rodziny*, red. A. Żarnowska, Toruń 1995, s. 3–15; *Gender in the Economy of a Traditional Agrarian Society: the Case of Poland in the XVIth–XVIIth Centuries*, „Acta Poloniae Historica”, t. 74, 1996, s. 5–20.

⁴ M. Bogucka, *Bona Sforza d'Aragona*, Warszawa 1989, wyd. II uzupełnione, Wrocław 1998; idem, *Anna Jagiellonka*, Wrocław 1994.

omawia kolejno: fazy życia kobiety, jej działalność ekonomiczną, uczestnictwo w życiu religijnym, model „wzorowej” kobiety, aktywność kulturalną oraz jej zaangażowanie w życiu publicznym. Z przyjętej konstrukcji wykładu wyłamuje się nieco rozdział zatytułowany *Wielkie spory o kobietę* (s. 114–152), w którym Autorka przedstawia panoramę sporów o naturę kobiet, ich miejsce w rodzinie i społeczeństwie, toczonych zarówno przez teologów, lekarzy, prawników, jak przez polityków i pisarzy.

Pierwszy rozdział (s. 9–33) ma charakter historiograficzny i prezentuje istną eksplozję badań feministycznych w ostatnich latach na całym świecie, ich główne kierunki oraz podstawowy dorobek nauki obcej i polskiej⁵. Szkoda tylko, że Autorka, umieszczając w tytule rozdziału hasło „źródła”, poświęciła im zaledwie trzy zdania, co – zważywszy na potencjalnych czytelników (amatorzy, studenci, początkujący badacze) – pozostawia pewne uczucie niedosytu, tym bardziej że rejestr archiwaliów i starodruków spożytkowanych przez M. Bogucką jest wyjątkowo bogaty i różnorodny, a odbiorcy poskąpiono pełnego ich wykazu.

Rozdział II (s. 34–64) poświęcony został analizie pozycji społeczno-prawnej kobiety w rodzinie, z uwzględnieniem jej wieku i stanu cywilnego. Autorka zwraca uwagę czytelnika, że już w momencie narodzin dziecka obserwowano nierówność postrzegania płci – oczekując bardziej potomka płci męskiej⁶. Dużą część wywodów w tym rozdziale zajmuje omówienie ówczesnej praktyki doboru małżeńskiego, podstaw gospodarczych rodziny, konfliktów w jej łonie, a także okoliczności rozpadu. W opinii Autorki, zarówno w miastach jak i na wsi, zwłaszcza w warstwach najbogatszych, o wyborze męża decydowali rodzice (s. 41), choć nasuwa się pytanie, czy czasy stanisławowskie nie przyniosły także w tym względzie jakiejś zmiany? O ile można generalnie zgodzić się z opinią o lepszej sytuacji społeczno-prawnej

⁵ Do stale powiększającej się listy specjalistycznych periodyków przywołanych przez Autorkę można dorzucić jeszcze angielskie „Women’s History Review” (od 1992); holenderskie „The European Journal of Women’s Studies” (od 1994); francuskie „KLIQ. Histories, Femmes et Societes” (od 1995). Z prac polskich upomniałbym się o szkic Z. Kuchowicza, *Postawa wobec kobiet w kulturze staropolskiej polskiego baroku*, w: *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, t. 1, red. B. Jedynek, Lublin 1990, s. 7–50.

⁶ W jednej z największych parafii katolickich Podlasia – Trzciannem, w tamtejszych rodzinach szlacheckich jak i chłopskich, większe znaczenie narodzin syna akcentowano przede wszystkim znamienitszą kondycją społeczną rodziców chrzestnych i częstszym wyborem niedzieli jako dnia chrztu w kościele, zwłaszcza przez chłopów, por. C. Kuklo, *Funkcjonowanie społeczności parafialnej na tle analizy rejestracji chrztów parafii Trzcianne 1600–1654*, „Społeczeństwo staropolskie”, red. A. Wyczański, t. 3, 1983, s. 216–223.

w Polsce szlachcianek niż mieszczanek, o tyle z innym stwierdzeniem M. Boguckiej: „Osiągnąwszy kilkanaście lat życia (zwykle czternaście-dwadzieścia) młoda dziewczyna stawiała przed wyborem drogi życiowej: małżeństwo lub klasztor” (s. 36) – chcemy polemizować. Czytelnik bowiem może odnieść wrażenie, że większość ówczesnych Polek wychodziła za mąż w bardzo młodym wieku, w przytoczonym przedziale 14–20 lat. Tymczasem zjawisko to można odnieść jedynie do najbogatszej szlachty, podobnie jak i wśród niej obserwujemy częściej niż w innych grupach duże różnice wieku dzielące nowożeńców. Większość chłopek i mieszczanek w XVI–XVIII w., jak wynika to z dobrze udokumentowanych badań, wychodziła za mąż mając przeciętnie dopiero 20 i więcej lat⁷. Trochę też szkoda, że pisząc tak barwnie o dwóch modelach w miłości staropolskiej (jednym opartym na przyjaźni i drugim z przewagą wątku erotycznego, s. 51), Autorka nie zwróciła baczniejszej uwagi na problem matek i dzieci nieślubnych. Rozmiary tego ostatniego zjawiska, zwłaszcza w ludniejszych miastach, nie były małe, skoro chrzty potomstwa nieślubnego stanowiły ok. 10–13% ich ogółu⁸. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na to, że na przykład wśród dzieci porzuconych w dobie stanisławowskiej w warszawskiej parafii św. Krzyża przeważały dziewczynki⁹.

⁷ Na wsi w XVI w. pierwsze zamążpójście kobiety następowało w wieku 21–23 lat (A. Wyczański, *Spoteczeństwo, w: Polska w epoce Odrodzenia*, red. A. Wyczański, wyd. 2, Warszawa 1986, s. 228); w XVIII stuleciu we wsiach małopolskich – 21,8 lat (E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne*, Warszawa–Wrocław 1990, s. 143, tabl. V. 5), na Rusi Czerwonej odpowiednio 19 lat (u grekokatolików) i 19,8 lat u katolików (B. Puczyński, *Ludność Brzeżan i okolicy w XVII i XVIII wieku, cz. II: Ruch naturalny ludności*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 5, 1972, s. 25, tabl. 6). W staromiejskiej Warszawie w XVII w. panny miały średnio 20,8 lat, zaś w tamtejszej parafii świętokrzyskiej, ale w XVIII w. – 21–22 lat (I. Gieysztorowa, *Sprawozdanie z konferencji poświęconej zastosowaniu technik komputerowych w badaniach historyczno-demograficznych XVII i XVIII w.*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, t. 17, 1987, s. 268; C. Kukło, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 174 i n.). Także w mniejszych miastach staropolskich (np. w Dobrym Mieście na Warmii, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży, Choroszczy na Podlasiu), które dominowały w urbanizacji kraju, tamtejsze mieszczki wychodziły za mąż powyżej 20. roku życia (I. Gieysztorowa, op. cit., s. 271 i n.).

⁸ Zob. M. Kędelski, *Rozwój demograficzny Poznania w XVIII i na początku XIX wieku*, Poznań 1992, s. 144 i n.; C. Kukło, *Rodzina...*, s. 128 i n. Natomiast w Gdańsku przynajmniej w pierwszej połowie XVIII w. urodzenia nieślubne stanowiły ok. 6% ogółu urodzeń, por. J. Baszanowski, *Przemiany demograficzne w Gdańsku w latach 1601–1846*, Gdańsk 1995, s. 237.

⁹ C. Kukło, *Rodzina...*, s. 134 i n.

Rozdział trzeci (s. 66–85) przybliży czytelnikowi nie tylko różnorodne uwarunkowania działalności ekonomicznej kobiet, ale także przynosi konkretne przykłady ich aktywności i samodzielności gospodarczej. I tak M. Bogucka przypomina talenty ekonomiczne magnatek, m.in. Anny z Sanguzków, żony Karola Stanisława Radziwiłła, Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej czy Anny z Sapiehów Jabłonowskiej, gospodarujących mądrze i owocnie w rozległych dobrach jeszcze za życia swoich małżonków. Zwraca przy tym uwagę na duże znaczenie zajęć kobiecych w gospodarstwie wiejskim, na aktywność w tym względzie szlachcianek i chłopek. Niektóre z nich zarządzały folwarkami nawet lepiej niż mężczyźni. Jeszcze więcej miejsca poświęciła Autorka roli kobiet w gospodarce miejskiej. Ich domeną pozostawał drobny handel detaliczny, także produkcja i sprzedaż alkoholu a nade wszystko służba domowa. Znacznie rzadziej spotykamy w miastach staropolskich kobiety, zazwyczaj zamożne wdowy, uczestniczące w wielkim handlu czy w rzemiośle wymagającym wysokich kwalifikacji, jak np. drukarstwo. Zgadając się z opinią M. Boguckiej „...o istnieniu dość szerokiej możliwości aktywności ekonomicznej kobiet” (s. 81), musimy także pamiętać, że w dużych miastach w dobie gospodarki rynkowej i ostrej rywalizacji między obupłciami co czwarta, piąta kobieta stojąca na czele własnego gospodarstwa pozostawała praktycznie bez środków do życia¹⁰.

M. Bogucka wiele uwagi – co jest zresztą zrozumiałe – poświęciła zagadnieniu życia wyznaniowego kobiet w dobie krystalizowania się głównych kierunków reformacji i obozu katolickiego, podkreślając, że religia, jak żadna inna sfera ówczesnego życia publicznego, otwierała przed kobietami szansę samorealizacji (rozdz. IV, s. 86–113). Autorka opisuje w rozdziale wybuch aktywności kobiet we wczesnej fazie reformacji w Niemczech i we Francji, czego nie było w Polsce, a także charakteryzuje poglądy teologiczne Lutra i Kalwina dotyczące statusu kobiety. Jej zdaniem obaj reformatorzy, pomimo drobnych niuansów doktrynalnych, ostatecznie podporządkowywali kobietę mężczyźnie (s. 92 i n.). M. Bogucka zdaje się także przychylić do stanowiska o negatywnym wpływie reformacji na położenie kobiet w krajach protestanckich. W dalszych partiach rozdziału wskazuje na znaczną rolę kobiet wśród różnych odłamów polskiego protestantyzmu, zwłaszcza arianeek, które nierzadko reprezentowały wysoki poziom kultury i edukacji, a były przy tym krytycznie postrzegane przez rodzimych zwolenników kontrreformacji. Sygnalizuje już tylko także znaczną feminizację potrydenckich bractw

¹⁰ C. Kukło, *Kobieta...*, s. 159–184, a zwłaszcza s. 178 n.

dewocyjnych i liczne fundacje klasztorów, kościołów, kaplic czy przytułków powstałe z inicjatywy wyznawczyń katolicyzmu i prawosławia.

W kolejnym rozdziale Autorka dokonuje przeglądu głównych wątków dyskusji teologicznych, medycznych, prawniczych i literackich wokół roli kobiety i jej charakteru, jakie przetoczyły się przez Europę, a które miały najostrejszy przebieg w Niemczech (s. 114–152). Ciekawe, że M. Bogucka przytacza pracę francuskiego teologa Francois Poullaina de La Barre'a, propagującego tezę o równości płci już w drugiej połowie XVII w., a więc z okresu znacznie wcześniejszego niż oświecenie (s. 127).

Pisząc o ideałach osobowych kobiety polskiej w okresie wczesnonowożytnym, M. Bogucka podąża śladami niedawnych prac A. Wyrobisza¹¹ (rozdz. VI, s. 153–166). Świat mężczyzn, nie tylko zresztą w Polsce – co podkreśla Autorka – widział je głównie w roli żon i matek, toteż i w katalogu cnót niewieścich znajdujemy zasadniczo pobożność, skromność, cichość i uległość. Pierwszoplanowe miejsce wśród zalet kobiecych zajmuje także płodność i dobrze wychowane potomstwo. Chcemy jednak zwrócić uwagę na to, że przywoływany przez Autorkę Jakub Kazimierz Haur, sławiący obok licznych atrybutów kobiecości wspomnianą także *fecunditas*, nie zawahał się w swoich pracach umieścić rozdziału *Białogłowy, gdyby przez jaki defekt swego nie miały przeczyszczenia*, zawierającego gotowe receptury ziołowych środków poronnych (!)¹².

Do najciekawszych rozdziałów i odbiegających od dotychczasowych ustaleń literatury przedmiotu zaliczamy obszerniejszy od innych rozdział VII, w którym M. Bogucka charakteryzuje miejsce kobiet w ówczesnej kulturze (s. 167–207). O ile do tej pory mówiło się zazwyczaj o nich jako konsumentkach dóbr kultury, o tyle Autorka zwraca uwagę i na udział kobiet w ich współtworzeniu. Pisząc o skromnych na ogół formach kształcenia młodych dziewcząt w dobie renesansu, M. Bogucka zauważa wzrastającą od końca XVII w. świadomość edukacyjną kobiet wśród magnaterii, zamożniejszej szlachty i bogatszego mieszczaństwa. Paradoksalnie, w dobie saskiej, w okresie znacznego upadku szkolnictwa męskiego, Autorka konstatuje początek wzrostu miejsca kobiet w kulturze polskiej (s. 171 i n.).

¹¹ Por. A. Wyrobisz, *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety – żony i matki*, „Przegląd Historyczny”, t. 83, 1992, z. 3, s. 405–421; idem, *Kobiety w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu...*, s. 17–22.

¹² J. K. Haur, *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*, Kraków 1693, s. 434 i n.; por. C. Kuklo, *Czy społeczeństwo polskie w dobie oświecenia regulowało liczbę dzieci w rodzinach?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. 51/52, 1990/1991 (1992), s. 37–46.

Rozwój horyzontów intelektualnych kobiet dokonywał się równolegle z rosnącą ich ruchliwością terytorialną, która w XVIII stuleciu była zjawiskiem powszechnym.

Sporo uwagi Autorka poświęciła kobietom piszącym, także tym z kręgów klasztornych, które w większości wywodziły się z elity szlacheckiej. Nie zabrakło również przykładów kobiet podejmujących wysiłki naukowe, choć przy boku mężów, gdyż ich całkowita samodzielność naukowa w tym czasie była jeszcze niemożliwa. Ponadto pojawiały się one w różnorodnych obszarach twórczości artystycznej, szerzej i częściej w śpiewie i muzyce, teatrze, rękodziele artystycznym, już znacznie rzadziej w malarstwie. Tutaj także M. Bogucka zaprezentowała szeroką gamę mecenatu kulturalnego, uprawianego przez mieszcanki, szlachcianki i magnatki.

W oddzielnym, ostatnim rozdziale, Autorka zasygnalizowała sprawy udziału kobiet w życiu politycznym. Wspominając o Bonie, Annie Jagiellonce czy Ludwice Marii przywołuje ona postacie szlachcianek (Kunicką, wdowę po hetmanie Gosiewskim, trzy krewne z rodziny Hieronima Radziejowskiego) czynnie występujących w drugiej połowie XVII w. na forum parlamentu, choć tylko w sprawach rodzinnych. Czasy saskie i stanisławowskie, które przyniosły z jednej strony wzrost roli politycznej kobiet (głównie magnatek reprezentujących różne postawy od poparcia dążeń niepodległościowych po romanse i przyjaźnie z dyplomatami zaborców), z drugiej większą aktywność gospodarczą i samodzielność kobiet z innych grup społecznych, M. Bogucka określa już mianem „stulecia kobiet”.

Na koniec należy zauważyć, że Autorka swoją uwagę w całej pracy skoncentrowała bardziej na kobiecie dorosłej, na uboczu pozostawiając nieco dzieciństwo i młodość (chciałoby się poznać na przykład relacje między rodzeństwem czy stosunek emocjonalny do rodziców), a jeszcze bardziej na tej zamożnej, wywodzącej się z kręgów elity mieszczańskiej i szlacheckiej. Pod względem chronologicznym w pracy dominują stulecia XVI i XVII, lepiej znane M. Boguckiej z racji jej własnych zainteresowań. Oczywiście pełne poznanie bogatej problematyki życia kobiet w przedrozbiorowej Polsce i ich miejsca we wczesnonowożytnej ekonomice, strukturach społecznych czy kulturze wymagać będzie jeszcze różnokierunkowych studiów monograficznych. Przedstawione powyżej uwagi i spostrzeżenia nie wpływają na naszą ogólną ocenę recenzowanej pracy. Ich większość bierze się niewątpliwie z ograniczonej objętości.

Reasumując należy stwierdzić, iż czytelnik, zwłaszcza mniej obeznany z problematyką feministyczną, otrzymał pracę interesującą i rzetelną, opartą na bogatych i różnorodnych źródłach. Autorce udało się w ciekawy i komu-

nikatywny sposób przybliżyć problemy związane z miejscem i rolą kobiet w społeczeństwie staropolskim, nie izolując ich przy tym od szerszego kontekstu europejskiego. Praca wzbogaca i porządkuje naszą dotychczasową wiedzę o różnych stronach życia i działalności mieszkanek wsi i miast, ale też zachęca do dalszych badań, do czego zresztą namawia sama Autorka w paru miejscach swojej najnowszej książki.

Cezary Kukło